



BIULETYN NIEMIECKI

Nr 34 ♦ 23.01.2013

Andrzej Ancygier

Rozwój energii odnawialnych w Niemczech i w Polsce: Marsz w przeciwnych kierunkach?

-
Statystyki
-

Kalendarium od 13 grudnia 2012 do 20 stycznia 2013 roku
-

www.csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Rozwój energii odnawialnych w Niemczech i w Polsce: Marsz w przeciwnych kierunkach?

Andrzej Ancygier

W sierpniu 2012 roku niemieckie Ministerstwo Ochrony Środowiska dumnie ogłosiło, że w pierwszej połowie 2012 roku udział energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych w niemieckim miksie energetycznym wzrósł do 25%¹. To 4% więcej niż rok wcześniej i ponad 2.5 razy więcej niż w roku 2005². Szczególnie zauważalny jest wzrost udziału energii fotowoltaicznej w miksie energetycznym z 0,01% w roku 2001 do 3,2% dziesięć lat później. Również udział energii wiatrowej w tym samym okresie wzrósł z 1,8% do ponad 8%³. Tak znaczny wzrost roli energii odnawialnej w niemieckim miksie energetycznym, zwłaszcza w przypadku jeszcze do niedawna stosunkowo drogiej fotowoltaiki, ma wpływ na ceny energii elektrycznej. W październiku 2012 roku operatorzy sieci energetycznej ogłosili wzrost kosztów finansowania rozwoju energii odnawialnej (tzw. Umlage) z 3,59 eurocentów do 5,28 eurocentów na kilowatogodzinę. Oznacza to, że około 20% ceny prądu płaconej przez przeciętnego obywatela Niemiec przeznaczane jest na finansowanie rozwoju energii odnawialnej. Z płacenia tej sumy zwolnione są duże i energochłonne przedsiębiorstwa, co doprowadza do sytuacji, w której koszty niemieckiej „Energiewende” ponoszone są głównie przez prywatnych konsumentów i małe firmy.

Wzrost kosztów finansowania rozwoju energii odnawialnej dał początek intensywnej debacie na temat ewentualnej zmiany wsparcia rozwoju energii odnawialnej w Niemczech. Liberalna FDP zaproponowała nawet zastąpienie systemu stałych taryf mechanizmem kwotowym podobnym do tego, który funkcjonuje z umiarkowanym sukcesem w Polsce i w Wielkiej

Brytanii⁴. Jednocześnie wielokrotnie pomijano korzyści z rozwoju energii odnawialnej w Niemczech, między innymi tworzenie nowych miejsc pracy i ograniczenie kosztów importu paliw kopalnych. W lipcu 2012 roku w sektorze energii odnawialnej w Niemczech pracowało ponad 380 tysięcy osób. Wiele miejsc pracy powstało zwłaszcza w regionach, w których wcześniej panowało wysokie bezrobocie. We wschodniej części Niemiec 1,5% obecnie istniejących miejsc pracy to stanowiska w sektorze energii odnawialnej, głównie słonecznej⁵. Ponadto dzięki produkcji energii ze źródeł odnawialnych w roku 2010 Niemcy uniknęli konieczności importu paliw kopalnych o wartości 6 miliardów euro. Zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych również doprowadziło do redukcji cen prądu na giełdzie mniej więcej o 0,6 eurocentów na kilowatogodzinę⁶.

Także w Polsce udział energii ze źródeł odnawialnych wzrósł w ostatnich latach: z 2,8% w 2006 roku do 8,3% pięć lat później. Ten prawie trzykrotny wzrost był możliwy dzięki wprowadzeniu w październiku 2005 roku systemu wsparcia energii odnawialnej opartego na tzw. zielonych certyfikatach. Jednak dokładniejsza analiza rozwoju energii odnawialnej w Polsce pokazuje ogromne różnice w porównaniu do sytuacji u naszego zachodniego sąsiada. Prawie 60% świadectw pochodzenia, których sprzedaż ma na celu finansowanie rozwoju OZE, zostało wydanych przedsiębiorstwom energetycznym na poczet energii produkowanej w elektrowniach wodnych i węglowych

1. „25 Prozent Ökostrom”, Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit, 23.08.2012, <http://www.bmu.de/zahl_der_woche/doc/49063.php>.

2. „Zeitreihen zur Entwicklung der erneuerbaren Energien in Deutschland“, Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit, <http://www.erneuerbareenergien.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/ee_zeitreihe.pdf>.

3. Ibidem.

4. „Fragen und Antworten: Die EEG-Umlage“, tagesschau.de, 10.10.2012, <<http://www.tagesschau.de/wirtschaft/faq-oekostromumlage100.html>>.

5. „Erneuerbare Energien sorgen in ganz Deutschland für Beschäftigung“, Deutschlands Informationsportal zu erneuerbaren Energien, <<http://www.unendlich-vielenergie.de/de/wirtschaft/detailansicht/article/446/erneuerbare-energien-sorgen-in-ganz-deutschland-fuerbeschaeftigung.html>>.

6. „Kosten und Nutzen des Ausbaus erneuerbarer Energien”, Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit, kwiecień 2011.



współspalających biomasę⁷. Jakkolwiek współfinansowanie dużych i dawno zamortyzowanych elektrowni wodnych można traktować jako drogi prezent przede wszystkim dla grupy energetycznej ENERGA, tzw. współspalanie wielopaliwowe, z którego najbardziej korzystają PGE i TAURON, jest nie tylko kosztowne, ale również pociąga za sobą negatywne skutki ekologiczne. Spalanie pełnowartościowych drzew w elektrowniach węglowych ze sprawnością często poniżej 26% odbija się niekorzystnie na bilansie emisji dwutlenku węgla. Na domiar złego znaczna część biomasy spalanej w polskich elektrowniach jest importowana. Według wyliczeń Ministerstwa Gospodarki współspalanie biomasy znacznie zwiększyło konieczność importu biomasy energetycznej, która obecnie pochodzi z ponad 50 krajów świata. Poza wzrostem emisji dwutlenku węgla, wynikającym z konieczności transportu tylko w roku 2011 ponad 230 tysięcy ton drewna odpadowego, wzrosły także koszty importu biomasy energetycznej, które w 2011 roku przekroczyły 700 milionów złotych⁸.

Jednak różnice pomiędzy niemiecką i polską polityką energetyczną nie ograniczają się tylko do odmiennego systemu wsparcia energii odnawialnej, który w przypadku Polski promuje w ten sam sposób spalanie pełnowartościowych drzew lub importowanej biomasy w elektrowniach węglowych i inwestycje w nowoczesne i ekologiczne technologie. Podczas gdy, po krótkim momencie wahania w roku 2010, po katastrofie w Fukushima w marcu 2011 roku Niemcy (po raz kolejny) zdecydowali się na odejście od energii atomowej do roku 2022, polski rząd nadal obstaje przy budowie elektrowni atomowej, jakkolwiek nadal nie wie, gdzie, z kim i skąd weźmie na to pieniądze.

Tak ogromna niezgodność między polityką energetyczną Polski i Niemiec wydaje się zaskakująca. W końcu oba te kraje to państwa demokratyczne, w których społeczeństwo wybiera swoich przedstawicieli, więc również ich polityka energetyczna musi mieć szersze poparcie. Ponadto członkostwo obu krajów w Unii Europejskiej powinno prowadzić do znacznej

harmonizacji uwarunkowań, w jakich polityka energetyczna i ściśle z nią związana polityka klimatyczna są realizowane. Kolejne podobieństwo to fakt, że w obydwu krajach istnieją cztery dominujące koncerny energetyczne, które mają znaczny wpływ na decyzje poszczególnych rządów. Z czego więc wynika tak odmienna polityka energetyczna Polski i Niemiec?

Winni Zieloni?

Najłatwiej wyjaśnić różnice pomiędzy polską a niemiecką polityką energetyczną wpływem Partii Zielonych na decyzje polityczne w Niemczech i brakiem takiej partii w polskim parlamencie. Jednocześnie jednak należy wziąć pod uwagę, że Zieloni są jedynie jedną z pięciu partii politycznych reprezentowanych w niemieckim Bundestagu i dotychczas jedynie w latach 1998–2005 mieli okazję uczestniczyć w tworzeniu gabinetu. Nie ulega jednak wątpliwości, że były to lata, w których zostały podjęte dwie decyzje o ogromnym znaczeniu dla przyszłości niemieckiej energetyki. Koalicja socjaldemokratów i Zielonych w 1999 roku podjęła decyzję o odejściu od energii atomowej do roku 2022, a w roku 2000 zawarła odpowiednie porozumienie z operatorami elektrowni jądrowych. W tym samym roku weszła w życie ustawa o energiach odnawialnych, wprowadzająca stałe, jakkolwiek zróżnicowane taryfy dla różnych rodzajów energii odnawialnych.

Decyzja o wyłączeniu elektrowni atomowych podjęta przez koalicję socjaldemokratów i Zielonych od początku była sceptycznie postrzegana przez chrześcijańskich demokratów. Krótko po utworzeniu koalicji socjaldemokratów z liberałami, w październiku 2010 roku, rząd Angeli Merkel zdecydował o przedłużeniu działania elektrowni atomowych średnio o dwanaście lat. Należy jednak podkreślić, że żadna partia w Niemczech nie zakładała budowy nowych elektrowni atomowych. Wraz z wyłączeniem elektrowni jądrowej w Brokdorf w 2036 roku energia atomowa miała zniknąć z niemieckiego miksu energetycznego⁹.

11 marca 2011 roku katastrofa w Fukushima doprowadziła do kolejnego zwrotu o 180 stopni w niemieckiej polityce energetycznej. Po trzymiesięcznym moratorium, 30 czerwca Bundestag większością głosów 513 do 79 przegłosował zmianę

7. „Sprawozdanie z działalności Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w 2011 r.” Urząd Regulacji Energetyki, marzec 2012 <<http://www.ure.gov.pl/porta1/pl/423/2916/Sprawozdania.html>>.

8. „Uzasadnienie do projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii” Ministerstwo Gospodarki, 26.07.2012, s. 25-28.

9. „Entwurf eines Elften Gesetzes zur Änderung des Atomgesetzes“, Deutscher Bundestag, 28.09.2010, <<http://dip21.bundestag.de/dip21/btd/17/030/1703051.pdf>>.



niemieckiego prawa atomowego, w której efekcie ostatnia elektrownia atomowa w Niemczech ma zostać wyłączona 31 grudnia 2022 roku. Osiem elektrowni wyłączonych po katastrofie w Fukushima ostatecznie utraciło pozwolenie na produkcję prądu. Pozostałych dziewięć ma być wyłączanych stopniowo w latach 2015–2022¹⁰.

Jednocześnie latem 2011 roku gabinet Angeli Merkel przedstawił projekt ustawy o przyspieszeniu rozwoju energii odnawialnych w Niemczech. Według planów rządu niemieckiego do roku 2020 udział energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych miał wynieść 35–40%, do roku 2030 co najmniej 50%, żeby w roku 2050 osiągnąć co najmniej 80%. Cel ten miał zostać osiągnięty przez nowelizację ustawy o energiach odnawialnych (EEG) i wprowadzenie mechanizmów, które mają uczynić system wsparcia energii odnawialnej bardziej podatnym na mechanizmy rynkowe¹¹. Należy podkreślić, że ostateczne – jak się wydaje – odejście od energii atomowej, jak i przyjęcie pakietu środków mających na celu przyspieszenie rozwoju energii odnawialnych – to decyzje podjęte przez rząd kierowany przez chrześcijańskich demokratów i liberałów, zatem bez udziału Zielonych.

Jednak nowelizacja niemieckiej ustawy o energiach odnawialnych, która weszła w życie w styczniu 2012 roku, nie wzięła pod uwagę znacznego spadku cen paneli fotowoltaicznych o ponad połowę w ciągu poprzednich kilku lat. Wiele osób zareagowało niedowierzaniem, kiedy na początku 2012 roku opublikowane zostały dane dotyczące rozwoju rynku fotowoltaiki w Niemczech w roku poprzednim. Spadek cen paneli fotowoltaicznych przy pozostających na wysokim poziomie taryfach znacznie zwiększył opłacalność inwestycji w energię słoneczną. W rezultacie tylko w roku 2011 zainstalowanych zostało prawie 7,5 GW mocy z paneli fotowoltaicznych¹².

10. „Die Beschlüsse des Bundestages am 30. Juni und 1. Juli“, Deutscher Bundestag, 1.07.2011, <http://www.bundestag.de/dokumente/textarchiv/2011/34915890_kw26_angenommen_abgelehnt/index.html>.

11. „EEG-Novelle 2012 im Bundestag beschlossen“, Bundesverband WindEnergie, e. V., 30.06.2011, <http://www.bmu.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/eeg_novelle_entwurf_2011.pdf>

12. „Die wichtigsten Daten zu den erneuerbaren Energien in Deutschland“, neue energie, grudzień 2012, s. 44.

W reakcji na tak szybki wzrost, który groził znacznym wzrostem kosztów finansowania systemu wsparcia dla energii odnawialnych, rząd niemiecki zdecydował się na znaczną redukcję taryf stałych dla fotowoltaiki. Od 1 lipca 2012 roku taryfy dla energii elektrycznej produkowanej z paneli słonecznych zostały obniżone o 15%. Dodatkowo wprowadzono miesięczną obniżkę taryf, która będzie zależała od przyrostu mocy w poprzednim kwartale¹³. W związku z dalszym szybkim rozpowszechnianiem instalacji fotowoltaicznych w pierwszych miesiącach roku 2012 w okresie od listopada 2012 roku do stycznia 2013 roku wysokość taryf ma ulegać zmniejszaniu o 2,5% miesięcznie¹⁴. W sumie oznacza to spadek stałych taryf prawie o 50% w porównaniu do stycznia 2011 roku: z 33 eurocentów do nieco ponad 17 eurocentów za kilowatogodzinę. W sytuacji, kiedy ceny prądu w Niemczech przekraczają 25 eurocentów za kilowatogodzinę, wielu właścicieli paneli fotowoltaicznych będzie się decydowało na własną konsumpcję wyprodukowanego prądu, co uniezależni ich od zmian w systemie wsparcia.

Obniżenie stałych stawek dla fotowoltaiki w Niemczech przyszło nieco za późno. Poskutkowało to wspomnianym wcześniej wzrostem kosztów finansowania rozwoju energetyki odnawialnej w Niemczech do 5,28 eurocentów za kilowatogodzinę. Jednak mimo tego wzrostu wszystkie partie polityczne w Niemczech podkreślają konieczność rozwoju energii odnawialnej, chociaż różnią się nieco co do sposobu, w jaki ma być on wspierany.

Również w Polsce wydaje się panować (prawie) jednomyślność, jeżeli chodzi o rozwój polskiej polityki energetycznej. Tyle tylko, że zmierza on w dokładnie odwrotnym kierunku. Jeszcze na początku XXI wieku mogło się wydawać, że polska polityka energetyczna będzie, podobnie jak niemiecka, dążyła do rozwoju odnawialnych źródeł energii. O energii atomowej w tym czasie nie było mowy. W marcu 1999 roku

13. „Zusammenfassung der wichtigsten Änderungen der EEG-Solarstromförderung“, BSW Solar, 27.06.2012, <http://www.erneuerbareenergien.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/aenderungen_eeg_120628_bf.pdf>

14. „Für Solarstrom gibt es ab heute weniger Bonus...“ Focus Online, 1.11.2012, <http://www.focus.de/immobilien/energiesparen/einspeiseverguetung-sinkt-staerker-als-sonst-fuersolarstrom-gibt-es-ab-heute-weniger-bonus_aid_851169.html>.



parlamentarna Komisja Ochrony Środowiska jednogłośnie przyjęła projekt rezolucji, zobowiązujący rząd polski do przyjęcia strategii rozwoju energii odnawialnych. Cztery miesiące później, w lipcu 1999 roku, rezolucja ta została przegłosowana większością głosów 395 do 5. W reakcji na rezolucję parlamentu we wrześniu 2000 roku rząd przyjął przygotowaną przez Ministerstwo Ochrony Środowiska *Strategię Rozwoju Energii Odnawialnych*. Zakładała ona wprowadzenie mechanizmów, które miały na celu osiągnięcie 7,5% udziału energii ze źródeł odnawialnych w polskim miksie energetycznym do roku 2010. Udział ten miał wzrosnąć do 14% w roku 2020.

Przyjęcie *Strategii Rozwoju Energii Odnawialnych* przez polski parlament zainicjowało dyskusję na temat wyboru optymalnego systemu wsparcia energii odnawialnych, którego wprowadzenie było także jednym z głównych postanowień europejskiej Dyrektywy 2001/77/WE. Po licznych modyfikacjach i uzupełnieniach kwotowy system wsparcia, działający w oparciu o zielone certyfikaty, zaczął w pełni funkcjonować dopiero w październiku 2005 roku. Za główną przewagę tego systemu uważano fakt, że jednakowe wsparcie dla wszystkich rodzajów energii odnawialnej doprowadzi do sytuacji, w której rozwijane byłyby najtańsze z nich. W rezultacie, podczas gdy droższe źródła energii o dużym potencjale, takie jak fotowoltaika, nie miały szansy efektywnego rozwoju, operatorzy elektrowni węglowych i dużych elektrowni wodnych czerpali ogromne i nieuzasadnione zyski z nowego systemu wsparcia.

Również w 2005 roku zaczęto mówić o konieczności budowy elektrowni atomowej w Polsce. Po raz pierwszy taka możliwość pojawiła się w Polskiej Polityce Energetycznej do Roku 2025 przygotowanej przez SLD w 2005 roku. Mimo różnic w szeregu innych kwestii rząd kierowany przez Prawo i Sprawiedliwość, który jesienią tego samego roku przejął władzę w Polsce, zdecydowanie popierał plany budowy elektrowni atomowej w Polsce zainicjowane przez SLD. W swoim exposé z czerwca 2006 roku premier Jarosław Kaczyński stwierdził enigmatycznie, że „są wszelkie szanse, żebyśmy w tej sprawie nie byli ciągle z tyłu, byśmy nie byli tylko zawsze imitatorami”¹⁵. Jednak dopiero rząd Platformy Obywatelskiej podjął

zdecydowane kroki w kierunku rozwoju energetyki atomowej w Polsce. W grudniu 2010 roku, nieco ponad rok po utworzeniu urzędu Pełnomocnika Rządu ds. Polskiej Energetyki Jądrowej i powołaniu Hanny Trojanowskiej na to stanowisko, opublikowano Program Polskiej Energetyki Jądrowej. Zakładał on przeprowadzenie tak zwanej kampanii informacyjnej, której celem miało być pokazanie obywatelom dobrych i złych stron energii atomowej.

W marcu 2012 roku, dokładnie rok po katastrofie w Fukushima, rząd rozpoczął finansowaną ze środków publicznych kampanię, w której próżno doszukiwać się informacji o kosztach energii atomowej lub też skutkach ewentualnej katastrofy reaktora atomowego. Również koszty składowania odpadów radioaktywnych i demontażu tychże elektrowni, w Niemczech szacowane na ponad 10,6 miliardów euro, zostały zignorowane. Zamiast tego łatwo znaleźć stwierdzenia, że Polska wykorzystując energię geotermalną lub słoneczną już od dawna wykorzystuje energię nuklearną, w związku z czym budowa elektrowni atomowej w Polsce nie tworzy w tej kwestii „żadnej nowej jakości”¹⁶. Interesujący pogląd na konsekwencje wybuchu elektrowni atomowej został zaprezentowany przez dr. inż. Wojciecha Głuszewskiego. Według niego ta najgorsza z możliwych katastrof, jaka może się wydarzyć, miała jedynie „ograniczone skutki”¹⁷. Fakt, że koszty katastrofy w Fukushima przekraczające 137 miliardów dolarów, czyli ponad jedną czwartą polskiego dochodu narodowego, byłyby wielokrotnie większe, gdyby radioaktywna chmura nie została skierowana nad Ocean Spokojny, wydawał się umknąć dr. inż. Głuszewskiemu.

Nic dziwnego, że tak prowadzona kampania informacyjna doprowadziła do pięcioprocentowego wzrostu poparcia dla planów budowy elektrowni atomowej w Polsce. Jak z satysfakcją stwierdziła Pełnomocnik Rządu ds. Polskiej Energetyki Jądrowej Hanna Trojanowska, taki wzrost poparcia pokazuje, że „cel został osiągnięty”. Stwierdzenie to nie pozostawia wątpliwości, że celem kampanii kosztującej polskiego podatnika

15. „Expose Premiera Jarosława Kaczyńskiego”, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, 19.07.2006, <http://www.poprzedniastrona.premier.gov.pl/archiwum/1433_18017.htm>.

16. „Wojciech Głuszewski – 3 mity o energetyce jądrowej”, poznajatom.pl, 8.05.2012, <http://poznajatom.pl/poznaj_atom/category:multimedia/s:2/>.

17. „Wojciech Głuszewski – Czy elektrownie jądrowe są bezpieczne? odc. 32”, poznajatom.pl, 28.06.2012, <http://poznajatom.pl/poznaj_atom/category:multimedia/>.



ponad 22 miliony złotych nie było szerzenie informacji o energii atomowej, ale jej promocja.

Grupy nacisku

W niewielu sektorach gospodarki chodzi o tak duże pieniądze jak w sektorze energetycznym. Fakt ten znajduje swoje odzwierciedlenie w ilości i sile grup nacisku na decydentów. Zarówno w Niemczech, jak i w Polsce sektor energetyki jest reprezentowany przez licznych aktorów, którzy usiłują wpływać na decyzje polityczne w tej dziedzinie.

W Niemczech istnieje szereg instytucji i organizacji, które stawiają sobie za cel promocję energetyki odnawialnej. Główną z nich jest Federalny Związek Energii Odnawialnych (BEE), który zrzesza 21 organizacji sektorowych, między innymi: Federalny Związek Energii Wiatrowej (BWE), Niemieckie Stowarzyszenie Energii Słonecznej (BSW-Solar) czy też związek reprezentujący interesy producentów biogazu (Fachverband Biogas). Wszystkie te organizacje aktywnie biorą udział w dyskusji na temat kształtu niemieckiej polityki energetycznej, zwłaszcza w czasie debaty nad kolejnymi nowelizacjami Ustawy o Energiach Odnawialnych.

Jednak o wiele większy wpływ na decyzje rządu niemieckiego w sektorze energii odnawialnej wydają się mieć think tanki, takie jak istniejąca od ponad 50 lat Fundacja Nauka i Polityka (SWP) czy też Rada ds. Kwestii Ochrony Środowiska (SRU). Po katastrofie w Fukushima kanclerz Niemiec Angela Merkel powołała również Komisję Etyki, która miała zająć stanowisko wobec przyszłej roli energetyki atomowej w niemieckim miksie energetycznym. W opublikowanym raporcie Komisja Etyki, złożona z 15 przedstawicieli partii politycznych (SPD, CSU, FDP), kościoła katolickiego i ewangelickiego, jak również dużych firm (BASF, RWE), opowiedziała się za odejściem od energetyki atomowej „w ciągu dziesięciolecia” i przyspieszeniem rozwoju energetyki odnawialnej w Niemczech. Te dwa elementy miały składać się na tzw. Energiewende, czyli transformację energetyczną, która według autorów raportu stanowi główne wyzwanie stojące przed niemiecką energetyką¹⁸.

18. „Deutschlands Energiewende – Ein Gemeinschaftswerk für die Zukunft“, Ethik-Kommission Sichere Energieversorgung, <http://www.bmbf.de/pubRD/2011_05_30_abschlussbericht_ethikkommission_property_publicationFile.pdf>.

Również w Polsce istnieje wiele organizacji promujących rozwój energetyki odnawialnej. Od kiedy poszczególne organizacje sektorowe przestały traktować się nawzajem jako konkurentów i zaczęły współpracować w ramach Polskiej Rady Koordynacyjnej OZE, zauważalny stał się ich wpływ na decyzje rządu dotyczące rozwoju energetyki odnawialnej. Poniekąd wynikiem presji ze strony organizacji promujących rozwój energetyki odnawialnej w Polsce było utworzenie w marcu 2012 roku Departamentu Energii Odnawialnej i wprowadzenie do projektu ustawy OZE z lipca 2012 roku stałych taryf dla małych źródeł energii odnawialnej. Jednak fakt, że wejście tej ustawy w życie jest odwlekane, pomimo sankcji grożących ze strony Unii Europejskiej za brak implementacji Dyrektywy 2009/28/EC, świadczy o silnej pozycji tradycyjnego lobby energetycznego w procesie kształtowania polskiej polityki energetycznej.

Podobnie jak w przypadku Niemiec rząd polski w kreowaniu polityki energetycznej również korzysta z porad think tanków. Jednak w przeciwieństwie do think tanków niemieckich, instytucje przygotowujące raporty wykorzystywane przez polski rząd są w znacznej części finansowane przez przedsiębiorstwa, które na polskiej wersji Energiewende mogłyby wiele stracić. Przykładem jest Agencja Rynku Energii S.A., której udziałowcami są między innymi PGNiG czy też Kompania Węglowa z Katowic. Inny przykład to EnergSys, którego członkowie zaciekle krytykują wszystko, co wiąże się z europejską polityką energetyczną lub klimatyczną, i opracowują raporty dla firm z tradycyjnego sektora energetyki. W takiej sytuacji trudno spodziewać się, że w raportach przygotowywanych dla rządu EnergSys zaprezentuje wyniki, które mogłyby zaszkodzić jego głównym klientom.

Globalne ocieplenie kończy się na Odrze

Zasadniczym powodem rozwoju energetyki odnawialnej w Niemczech jest chęć zapobieżenia zmianom klimatu. Według danych niemieckiego Ministerstwa Ochrony Środowiska tylko w roku 2011 energie odnawialne doprowadziły do redukcji emisji dwutlenku węgla o ponad 123 miliony ton¹⁹.

19. „Zeitreihen zur Entwicklung der erneuerbaren Energien in Deutschland“, Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit, <http://www.erneuerbareenergien.de/files/pdfs/allgemein/application/pdf/ee_zeitreihe.pdf>.



W okresie 2007–2010 emisje dwutlenku węgla z sektora energetycznego spadły w Niemczech prawie o 10%²⁰.

Jednak w przypadku Niemiec prezentowanie rozwoju energii odnawialnej jako najlepszego sposobu walki ze zmianami klimatu ma również polityczno-ekonomiczne przyczyny. Poparcie dla ambitnych celów redukcji emisji gazów cieplarnianych na poziomie europejskim pośrednio prowadzi także do wzrostu zapotrzebowania na niemieckie produkty w krajach, które wskutek wprowadzenia niestabilnego systemu wsparcia dla energii odnawialnej nie były w stanie rozwinąć własnego przemysłu. W roku 2011 wszystkie elektrownie wiatrowe zainstalowane w Polsce pochodziły z importu, 37% z nich z Niemiec²¹. W sumie ponad trzy czwarte turbin wiatrowych wyprodukowanych w Niemczech wyeksportowano do innych krajów²². Pomimo konkurencji ze strony Chin, w 2009 roku 79% niemieckich paneli fotowoltaicznych trafiło na eksport, głównie do Włoch, Czech i Japonii²³. W ten sposób walka ze zmianami klimatu stała się jedną z głównych gałęzi niemieckiego eksportu.

Sytuacja różni się diametralnie na wschód od Odry. W Polsce dominujące stanowisko wobec zmian klimatu można podsumować stwierdzeniem, że jeżeli zmiany klimatu mają miejsce, to my i tak nie możemy nic zrobić. Lecz jeżeli już coś zrobić musimy (na przykład z racji przynależności do Unii Europejskiej), to zrobimy to rozwijając energię jądrową albo technologię „czystego węgla”. Generalnie polscy politycy widzą się najchętniej w roli ofiar europejskiej polityki klimatycznej, która, jak zauważył członek Parlamentu Europejskiego Bogdan Pęk,

20. „Übersicht zur Entwicklung der energiebedingten Emissionen in Deutschland 1990–2010“, Umwelt Bundesamt, grudzień 2011, <http://www.umweltbundesamt.de/energie/archiv/schaubilder_energiebedingte_emissionen.pdf>.

21. „Energetyka wiatrowa w Polsce“, TPA Horwath, listopad 2011, <http://www.tpahorwath.pl/upload/files/file/Raport_Energetyka_wiatrowa2011.pdf>.

22. „Exportschlager Windenergie“, Bundesverband WindEnergie, 29.07.2010, <<http://www.windenergie.de/presse/pressemitteilungen/2010/exportschlager-windenergie>>.

23. „Solarenergie in Deutschland“, BSW Solar, październik 2010, <http://www.renewablesinsight.com/fileadmin/documents/SEID10_low.pdf>, s. 26.

jest „największą utopią naszych czasów. Ograniczanie emisji doprowadzi do redukcji temperatury o 0,02 stopnie Celsjusza, co jest poniżej granicy błędu statystycznego i doprowadzi do gwałtownego obniżenia rozwoju i cywilizacji ludzkiej”²⁴.

Takie podejście do kwestii zmian klimatu w Polsce ma także wpływ na poparcie (lub jego brak) dla ambitnych celów zawartych w dokumentach przygotowanych przez Komisję Europejską. W reakcji na dokument Komisji Europejskiej *Mapa Drogowa Energia 2050* rząd RP przyjął stanowisko, w którym skrytykował wiele założeń europejskiej polityki energetycznej. W tym stanowisku, wysłanym do akceptacji Sejmu w grudniu 2011 roku, po ponad dwóch latach radykalnego spadku cen paneli słonecznych, znalazło się stwierdzenie: „założenie, że ze względu na postęp technologiczny wykorzystanie OZE z biegiem czasu będzie coraz tańsze, jest przedwcześnie”. Jednocześnie w swoim stanowisku rząd krytykował europejską politykę energetyczną za rosnącą rolę biomasy pochodzącej z importu w miksie energetycznym. Nie wspomina jednak o tym, że to Polska właśnie – jako jeden z niewielu krajów europejskich – szczerze finansuje (na koszt konsumentów prądu) spalanie pełnowartościowych drzew i importowanej biomasy w przestarzałych elektrowniach węglowych²⁵. W ten sposób rząd polski krytykuje Unię Europejską za to, w jaki sposób sam implementował europejskie dyrektywy.

„Wielka czwórka” w Polsce i w Niemczech

Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech rynek energii jest zdominowany przez cztery duże przedsiębiorstwa energetyczne. W obu krajach przez dłuższy czas przedsiębiorstwa te cieszyły się szczególnie bliskimi kontaktami z politykami. W przypadku Niemiec kontakty te uległy znacznemu pogorszeniu wskutek decyzji o odejściu od energii atomowej, podjętej w 2000 roku przez koalicję socjaldemokratów i Zielonych. Po zwycięstwie

24. „PE: Debata nad pakietem klimatycznym”, Parlament Europejski, <<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+IMPRESS+20081203IPR43669+0+DOC+XML+V0//PL>>

25. „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Plan działania w zakresie energii do roku 2050”, ChronmyKlimat.pl, <http://www.chronmyklimat.pl/theme/UploadFiles/File/_2012_pliki/05/stanowisko_rp_com2011.pdf>.



Angeli Merkel w wyborach w 2005 roku stosunki między operatorami elektrowni atomowych i niemieckim rządem uległy znacznej poprawie i osiągnęły swoje apogeum w czasie negocjacji na temat planowanego przedłużenia działalności elektrowni atomowych w Niemczech w 2010 roku. Mimo że przedsiębiorstwa posiadające elektrownie atomowe zmuszone były płacić specjalny podatek, dodatkowe dochody w wysokości co najmniej 57 miliardów euro znacznie poprawiłyby bilans finansowy takich spółek jak RWE, EON, EnBW czy Vattenfall²⁶.

Miesiąc miodowy skończył się po katastrofie w Fukushima. 14 marca 2011 roku, zaledwie trzy dni po katastrofalnym trzęsieniu ziemi i tsunami w Japonii, rząd niemiecki ogłosił moratorium na działanie siedmiu najstarszych elektrowni atomowych i zdecydował o poddaniu dokładnemu sprawdzeniu wszystkich reaktorów na terenie Niemiec. Nieco ponad trzy miesiące później niemiecki Bundestag większością 513 do 79 głosów postanowił, że w ciągu najbliższych jedenastu lat wszystkie elektrownie atomowe działające w Niemczech zostaną stopniowo wyłączone. Większość z parlamentarzystów głosujących przeciwko odejściu od energii atomowej do roku 2022 to członkowie partii skrajnie lewicowej (die Linke), którzy domagali się jeszcze szybszego wyłączenia elektrowni atomowych²⁷. Jakkolwiek koncerny energetyczne zagroziły zaskarżeniem decyzji rządu niemieckiego przed sądem, obecnie żadna z partii reprezentowanych w Bundestagu nie podważa konieczności odejścia od energii atomowej²⁸.

Opinie grup energetycznych wydają się mieć o wiele większy wpływ na decyzje polskiego rządu. Powodem takiego stanu rzeczy może być z jednej strony fakt, że wszystkie z nich są

26. „Der Sieg der Atom-Lobby wird zum großen Vorbild“, Handelsblatt, 7.09.2010, <<http://www.handelsblatt.com/unternehmen/industrie/laufzeit-verlaengerung-der-sieg-der-atom-lobby-wird-zum-grossen-vorbild/3533398.html>>.

27. „Bundestag besiegelt Aus für Atomkraft“, Spiegel Online, 30.06.2011, <<http://www.spiegel.de/politik/deutschland/historischer-beschluss-bundestag-besiegelt-aus-fuer-atomkrafta-771472.html>>.

28. „Atomkonzerne drohen Regierung mit Klage“, Spiegel Online, 17.03.2011, <<http://www.spiegel.de/wirtschaft/unternehmen/abschalten-der-altmeiler-atomkonzerne-drohenregierung-mit-klage-a-751426.html>>.

w częściowym posiadaniu skarbu państwa, a z drugiej – istniejące bliskie powiązania personalne pomiędzy grupami energetycznymi i polskim rządem. Fakt, że Hanna Trojanowska została wybrana na pełnomocnika rządu i do jej głównych zadań należy kontrola realizacji programu atomowego przez firmę, w której wcześniej zajmowała wysokie stanowiska, nie wydaje się nikogo w Polsce zaskakiwać. Podobnie objęcie stanowiska prezesa PGE przez Krzysztofa Kiliana, bliskiego znajomego Donalda Tuska, zostało przyjęte bez większego zaskoczenia czy oburzenia. Sam premier uważa za najnormalniejsze w świecie objęcie przez byłego ministra skarbu, Aleksandra Grada, stanowiska prezesa spółki PGE Energia Jądrowa. Według niego „Spółka PGE Energia Jądrowa jest istotną wartością dla całego państwa, a nie tylko elementem rynku energetycznego, dlatego ta nominacja ma w pewnym sensie charakter polityczny, ale w tym przypadku jest to uzasadnione”. W takiej sytuacji trudno się dziwić, że rząd niechętnie stawia polskie spółki energetyczne przed wyzwaniem wynikającym z europejskiej polityki energetycznej i klimatycznej. Wydaje się, że dla polskiego rządu interesy spółek energetycznych są jednoznaczne z interesem państwa. Jednak biorąc pod uwagę z jednej strony ciągle rosnące dochody spółek energetycznych²⁹, a z drugiej rosnące ceny prądu³⁰, można sobie zadać pytanie: na ile interesy spółek energetycznych, tak gorliwie bronię przez rząd, są zgodne z interesami obywateli?

„Może jesteśmy sami, ale mamy rację”

Bez wątplenia polska i niemiecka polityka energetyczna zmierzają w przeciwnych kierunkach. Pogłoski o dezindustrializacji Niemiec w wyniku realizacji ambitnych celów klimatycznych i rozwoju odnawialnych źródeł energii się nie potwierdziły: nie tylko przemysł ciężki dalej świetnie się w Niemczech rozwija (między innymi dzięki zleceniom na produkcję stali dla wiatraków), ale również dzięki stabilnemu systemowi wsparcia

29. „Rekordowe wyniki polskiej energetyki”, Europa Bezpieczeństwo Energia, 10.05.2012, <<http://ebe.org.pl/aktualnosci/polska/rekordowe-wyniki-polskiej-energetyki.html>>.

30. „Wiosenne porządki. Rosnące ceny energii czyszczą nam portfele”, forsa.pl, 15.05.2012, <http://forsa.pl/artykuly/617415,wiosenne_porzadki_rosnace_ceny_energii_czyszczam_portfele.html>, Aleksander Piński, Jan Piński, „Porażeni prądem”, wprost, październik 2008, <<http://www.wprost.pl/ar/124776/Porazeni-pradem/>>



Niemcy były w stanie rozwinąć przemysł, którego gospodarcze znaczenie dorównuje już przemysłowi samochodowemu w tym kraju. Jakkolwiek chińskie panele słoneczne doprowadziły do licznych bankructw w sektorze fotowoltaicznym, importowane panele są instalowane w Niemczech przez powstające jak grzyby po deszczu małe firmy zajmujące się instalacją i serwisowaniem tych paneli. W ten sposób na niemieckiej Energiewende korzystają nie duże przedsiębiorstwa energetyczne, ale tysiące małych firm, zwłaszcza w regionach, w których wcześniej żaden przemysł się nie rozwijał.

Niemiecka polityka energetyczna nie jest jednak wolna od „błędów i wypaczeń”. Decyzja o odejściu od energii nuklearnej, jej anulowanie, a następnie kolejny zwrot o 180 stopni doprowadziły do niepotrzebnego zamieszania. Zbyt późne obniżenie taryf dla fotowoltaiki i wprowadzenie dodatkowych elementów, które nie uczyniły systemu wsparcia bardziej efektywnym, ale za to o wiele droższym (np. tzw. Marktprämie), to błędy, za które niemiecki konsument musi teraz słono płacić. W końcu rozwój sieci energetycznej w Niemczech pozostaje daleko w tyle za wymaganiami, co doprowadza do niekontrolowanych przepływów kołowych prądu (tzw. *loop flows*), obciążających również polską sieć energetyczną.

Na tych błędach Polska mogłaby się uczyć. Zamiast tego polski rząd zdecydował się pójść własną zupełnie inną drogą. Drogą, którą – jak już trzykrotnie przekonaliśmy się w czasie negocjacji w Radzie Europejskiej – podążamy sami. Czy rzeczywiście stwierdzenie (byłego już) wicepremiera Waldemara Pawlaka, powtarzane przez innych polskich polityków, że choć jesteśmy sami, mimo wszystko na pewno mamy rację, nie brzmi nieco naiwnie? Czy faktycznie nie tylko cała Unia Europejska (z wyjątkiem Polski), ale również wiele innych krajów intensywnie rozwijających energetykę odnawialną (i.e. USA, Chiny, Indie) są w ogromnym błędzie i to właśnie polski rząd, zaciekle broniąc interesów PGE & Co., podąża we właściwym kierunku?

Pomimo kosztów i wielu nierozwiązanych problemów niemiecki rząd zdecydował się na przeprowadzenie największej transformacji w sektorze energetycznym od początków rewolucji przemysłowej. W przeciągu 40–50 lat transformacja ta ma uniezależnić kraj od paliw kopalnych i niebezpieczeństw związanych z energią atomową. Zamiast dominacji dużych

przedsiębiorstw energetycznych, dyktujących ceny prądu, konsumenci energii elektrycznej będą mieli możliwość wyboru spośród tysięcy niezależnych producentów lub też produkcji prądu na własnym dachu. Taka zmiana musi prowadzić do oporu dużych przedsiębiorstw energetycznych, które nie są w stanie przystosować się do nowej sytuacji. Tak długo, jak te przedsiębiorstwa będą dyktowały politykę energetyczną polskiemu rządowi, Polska pozostanie energetycznym skansenem Europy. ♦ ♦ ♦

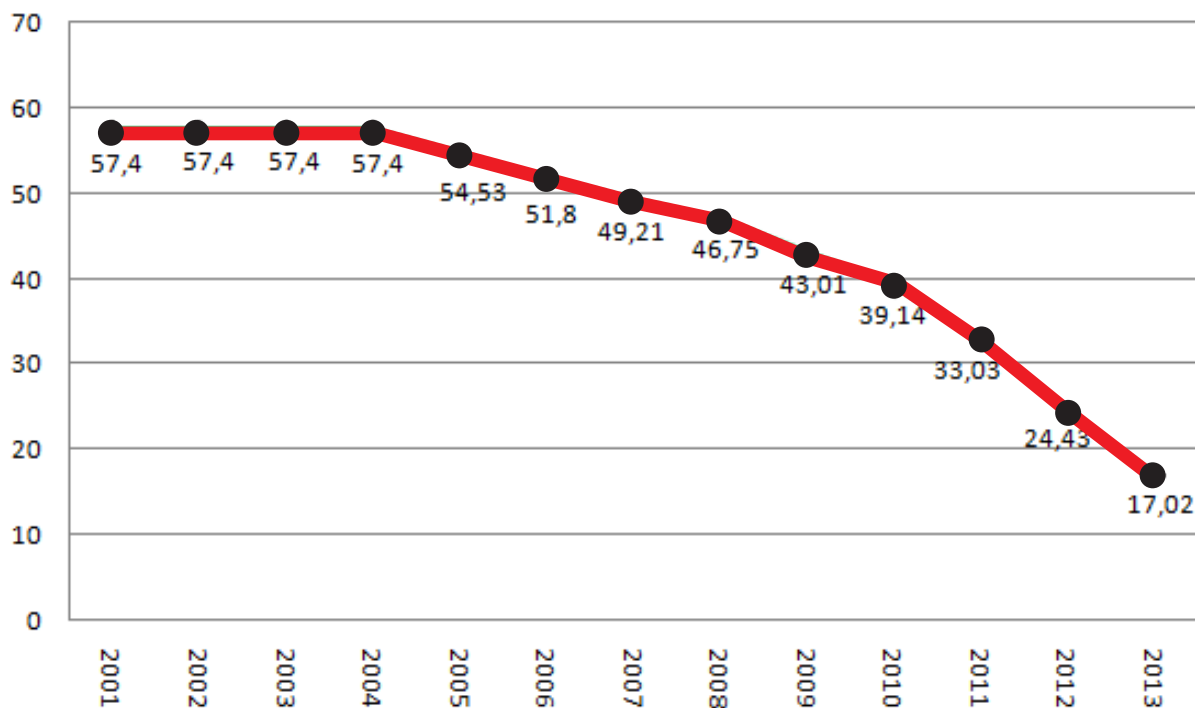


Andrzej Ancygier – doktorant Freie Universität w Berlinie, wykładowca New York University in Berlin i pracownik Niemieckiego Związku Energii Wiatrowej



Statystyki

Poziom stałych taryf dla fotowoltaiki w Niemczech (w eurocentach za kilowatogodzinę)



Źródło: opracowanie własne na podstawie kolejnych nowelizacji Erneuerbare Energien Gesetz.

Koszty systemu wsparcia i miejsca pracy w sektorze energetyki odnawialnej w Polsce i Niemczech

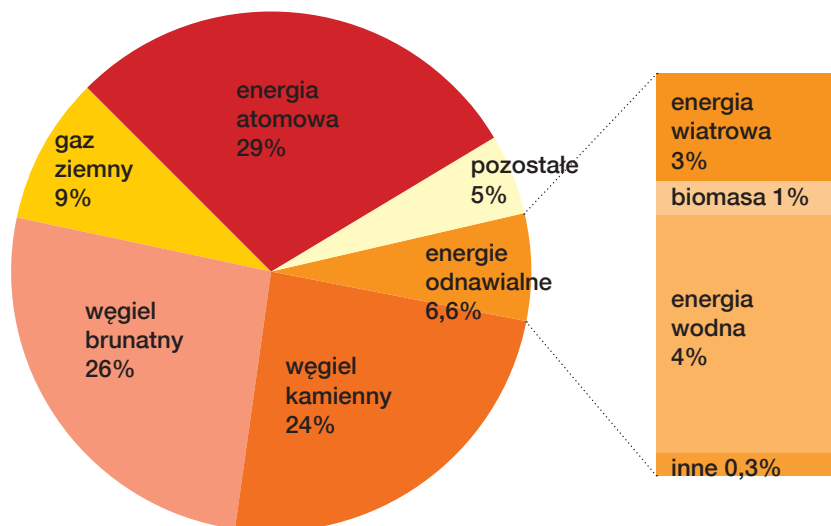
	Polska	Niemcy
Łączny koszt systemu wsparcia w Polsce w latach 2006–2011 w milionach euro	9.45 9	63.430
Dodatkowe moce zainstalowane w źródłach energii odnawialnej w latach 2006–2011 w MW	1.864	34.267
Miejsca pracy powstałe w sektorze energii odnawialnych do końca 2010 roku	28.450	361.360

Źródło: opracowanie własne na podstawie: „11th annual overview barometer”, Eur’ObservER 2011, s. 174, „Energia ze źródeł odnawialnych w 2011 roku”, Główny Urząd Statystyczny, s. 67, „Installierte Leistung zur Strombereitstellung aus erneuerbaren”, Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit, s. 13.



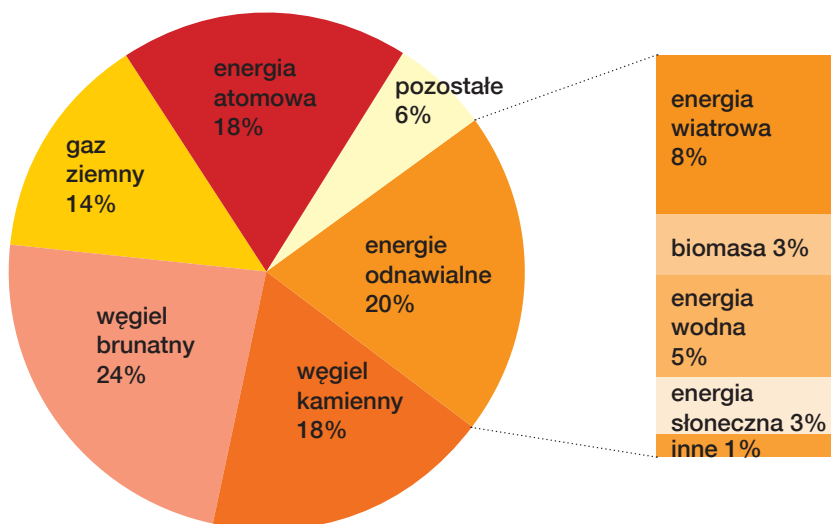
Statystyki

Mix Energetyczny w Niemczech w roku 2001



Źródło: BDEW Bundesverband der Energie- und Wasserwirtschaft e.V.

Mix Energetyczny w Niemczech w roku 2011

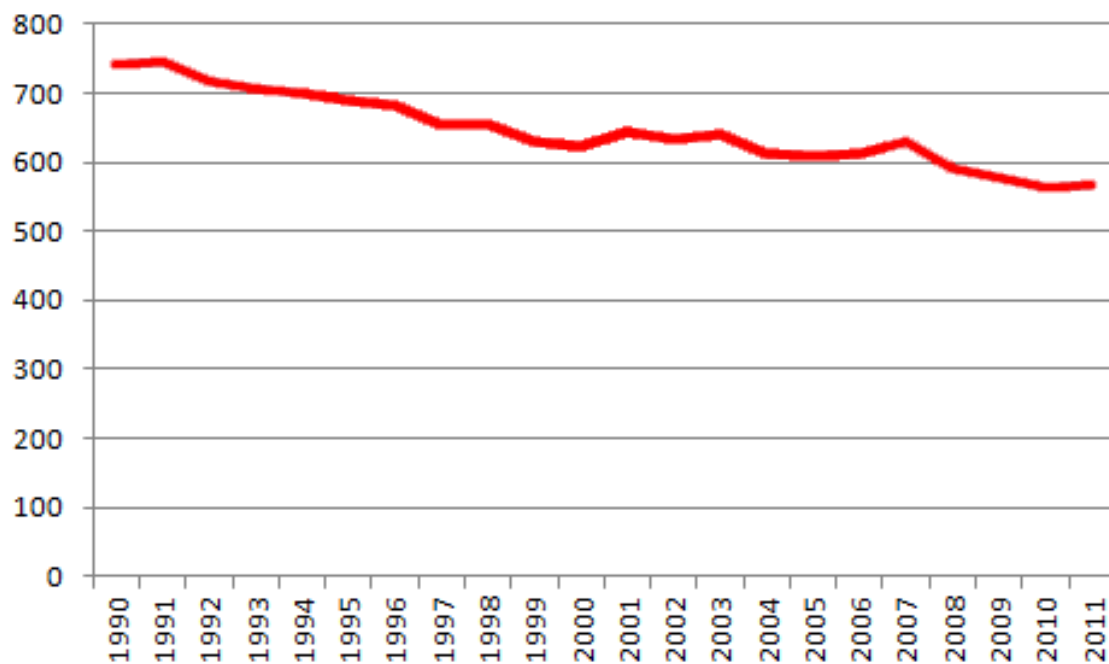


Źródło: BDEW Bundesverband der Energie- und Wasserwirtschaft e.V.



Statystyki

Emisje dwutlenku węgla w Niemczech w gramach na kilowatogodzinę



Źródło: Umweltbundesamt, kwiecień 2012



Kalendarium

13.12.2012 W Halle w auli uniwersytetu imienia Marcina Lutra odbyła się uroczystość otwarcia Centrum Polonoznawczego imienia Aleksandra Brücknera, które uniwersytet w Halle tworzy we współpracy z Uniwersytetem im. Fryderyka Schillera w Jenie. Oba uniwersytety otrzymały granty na prowadzenie centrum od Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Fundacji na rzecz Nauki oraz Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej. To kolejny obok Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą oraz Collegium Polonicum w Moguncji ośrodek akademicki w pełni poświęcony Polsce i polsko-niemieckiej współpracy. Otwarcie Centrum wskazuje na wciąż rosnące zainteresowanie językiem polskim i badaniami nad Polską w Niemczech.

22.12.2012 Kandydat partii SPD na kanclerza, Peer Steinbrück w wywiadzie dla dziennika Passauer Neuen Presse w ostrych słowach skrytykował fakt, iż Niemcy są obecnie trzecim największym eksporterem broni na świecie. Zdaniem Steinbrücka skandaliczne jest to, że wyprodukowana w Niemczech broń trafia również do krajów, gdzie łamane są podstawowe prawa człowieka. Zdaniem kandydata na kanclerza, Niemcy mają moralny obowiązek strzeżenia pokoju na świecie, a eksport broni jest tego wyraźnym zaprzeczeniem. W odpowiedzi na zarzut Steinbrücka i jego partii, Angela Merkel i szef MSZ Guido Westerwelle powiedzieli, że eksport broni jest elementem i instrumentem zapewniania pokoju na świecie. Westerwelle zauważył także, że ramy prawne dla eksportu niemieckiego uzbrojenia za granicę zostały przyjęte w czasie sprawowania rządów przez koalicję SPD-Zieloni, co zdaniem ministra wskazuje jedynie na niekonsekwencję socjalistów. Ekspertci tymczasem zauważają, że kwestia eksportu niemieckiej broni może być kolejnym punktem ostrej debaty publicznej w zbliżającej się (lub według niektórych ekspertów – trwającej już) kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi jesienią 2013 roku.

24.12.2012 Niemiecki prezydent Joachim Gauck w czasie swojego bożonarodzeniowego przemówienia wezwał mieszkańców Niemiec do większego zaangażowania w sprawy społeczne oraz większej odwagi cywilnej. Prezydent przywołał dane, według których niemieckie społeczeństwo nad wyraz dobrze znosi atmosferę kryzysu gospodarczego, jednak, co niepokoi Gaucka, wciąż duża część społeczeństwa „nie radzi sobie z coraz szybciej toczącym się życiem”, a różnice pomiędzy najbogatszymi a najbiedniejszymi przedstawicielami społeczeństwa powiększają się. Gauck zauważył także, że niepokój może budzić rodząca się nienawiść na tle rasowym – wynikająca przede wszystkim z ksenofobii, a nie z działalności i propagandy ekstremistycznych i neonazistowskich partii politycznych. Niemiecki prezydent ostrzegł przed rodzajami się podziałami społecznymi, które mogą okazać się poważnym problemem w przyszłości. Gauck odniósł się także do problemów Unii Europejskiej: „Rodzi się pytanie, czy nasza wola polityczna jest w stanie utrzymać to, co jest tak różne pod względem ekonomicznym i kulturowym?”



Kalendarium

Tradycyjnie przemówienia bożonarodzeniowe wygłaszane są przez niemieckich prezydentów w pierwszy dzień świąt. To pierwsze przemówienie świąteczne Gaucka od momentu objęcia przez niego urzędu Prezydenta Federalnego w marcu 2012 roku.

28.12.2012 Jerzy Margański będzie nowym ambasadorem Polski w Niemczech. Margański, dotychczasowy ambasador Polski we Wiedniu ma objąć placówkę w Berlinie na przełomie stycznia i lutego 2013 roku. Zastąpi wtedy kierującego obecnie polską ambasadą chargé d'affaires Andrzeja Szyngę.

Jerzy Margański ukończył filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie był stypendystą Fundacji Friedricha Eberta na uniwersytecie we Fryburgu. W czasie swojej pracy w administracji publicznej kierował między innymi sekretariatem ministrów spraw zagranicznych: Bronisława Geremka i Władysława Bartoszewskiego. Jak podaje portal dw.de, „Prywatnie jest miłośnikiem jazzu i muzyki klasycznej. W czasie kierowania placówką w Wiedniu zainicjował cieszący się dużą popularnością wśród mieszkańców austriackiej stolicy „polski salon” – spotkania z gośćmi ze świata polityki, kultury i sztuki.”

29.12.2012 Narasta krytyka kandydata partii SPD na kanclerza, Peera Steinbrücka. Nieprzychylność komentarzy prasowych budzi przede wszystkim kwestia wysokich honorariów, które Steinbrück otrzymywał za wygłaszane referaty. W odpowiedzi na te ataki, polityk podkreślił fakt, że do każdego z wykładów musiał długo się przygotowywać, więc honoraria za wykłady są „ciężkimi kamieniami, które nosi w swoim bagażu”. Innym punktem krytyki wobec Steinbrücka jest jego postulat, aby zwiększona została pensja urzędującego kanclerza federalnego. Jego zdaniem, „niemal każdy dyrektor regionalnej kasy oszczędnościowej w Nadrenii Północnej-Westfalii zarabia więcej niż kanclerz”. Z argumentem tym zupełnie nie zgadza się wywodzący się również z SPD były kanclerz, Gerhard Schroeder, który w ostrych słowach skrytykował Steinbrücka mówiąc, że jeśli temu nie odpowiadają stawki kanclerza, nie powinien startować w wyborach, lecz poszukać sobie miejsca w sektorze prywatnym: „Ten, kto uważa, że politycy zarabiają za mało, powinien poszukać sobie innego zajęcia”. Niefortunna okazała się również wypowiedź kanclerza dotycząca wysokiego poparcia dla jego kontrkandydatki, Angeli Merkel. Zdaniem Steinbrücka zyskuje ona dzięki temu, że jest kobietą – przez co automatycznie zyskuje w oczach potencjalnych wyborców.

09.01.2013 Według najnowszego sondażu poparcia dla partii politycznych, przeprowadzonego na 9 miesięcy przed planowanymi wyborami, najwyższe, bo aż 42-procentowe poparcie otrzymuje CDU/CSU z kanclerz Angelą Merkel na czele. To najwyższe wyniki chadeków od 2005 roku, kiedy Merkel stanęła na czele rządu. Koalicyjna partia FDP wciąż notuje wynik poniżej progu wyborczego – według sondażu na poziomie



Kalendarium

2 procent. SPD, z kandydatem na kanclerza Peerem Steinbrückiem może liczyć na poparcie 25% wyborców, natomiast ich potencjalny koalicjant, Partia Zielonych odnotowała 15% wynik, o dwa punkty procentowe lepszy niż w ostatnim sondażu.

10.01.2013 Federalny Związek Energetyki i Gospodarki Wodnej (BDEW) poinformował, że w 2012 roku wzrósł udział węgla w produkcji energii elektrycznej w Niemczech. Jakkolwiek wydatnie wzrosła produkcja energii ze źródeł odnawialnych (z 20,3 do 21,9 procent), to wciąż węgiel brunatny z udziałem w produkcji rzędu 25,1 procent (w 2011 roku udział ten wynosił 24,6%) stanowi podstawę niemieckiej produkcji energii. Sukcesywnie spada tymczasem produkcja energii atomowej – obecnie z elektrowni jądrowych pochodzi 16 procent produkowanego w Niemczech prądu. Równocześnie w 2012 roku odnotowano wzrost eksportu prądu do krajów sąsiednich – sprzedano bowiem 23 miliardy kilowatogodzin, co według przedstawionego raport odpowiada rocznej produkcji energii przez dwie elektrownie atomowe.

12.01.2013 W rocznicę alianckiego nalotu dywanowego na Magdeburg, około 800 neonazistów wzięło udział w upamiętniającym to wydarzenie marszu. Liczni mieszkańcy Magdeburga protestem wyrazili swój sprzeciw dla działalności prawicowych ekstremistów w ich mieście. Wspólnie z władzami miasta zorganizowany został festyn pod nazwą „Strefa demokracji”, w czasie którego zablokowano główną trasę przemarszu neonazistów, który zgodnie z decyzją władz przebiegał peryferyjnymi ulicami miasta. Tłumacząc ideę festynu, burmistrz miasta mówił: "Chcemy pokazać, że nasze miasto nie jest własnością skrajnej prawicy. Nie ma w nim miejsca dla prawicowej ideologii." Do organizowania kontrdemonstracji i blokady ulic nawoływały także organizacje lewicowe oraz Kościół ewangelicki.

15.01.2013 W związku z kryzysem w branży lotniczej, linia Air Berlin zamierza zlikwidować 900 stanowisk pracy, dzięki którym będzie mogła zaoszczędzić do końca 2014 roku blisko 400 milionów euro. Tym samym przewoźnik ma zamiar zwolnić blisko 10 procent z liczącej ponad 9300 pracowników załogi. Obok decyzji o zwolnieniach, zarząd ma zamiar pozbyć się części floty oraz pozamykać najmniej rentowne połączenia. Plany te nie mają zaszkodzić inaugurowanemu w połowie marca tego roku połączeniu Berlin-Warszawa. Przewoźnik będzie oferował na tej trasie 15 lotów tygodniowo.

Air Berlin to jedna z największych niemieckich linii lotniczych. W zeszłym roku, pomimo imponujących wyników z trzeciego kwartału (zysk w wysokości 67 mln euro), przewoźnikowi nie udało się nadrobić straty z pierwszych dwóch kwartałów i zakończył rok z bilansem dodatnim.



Kalendarium

18.01.2013 W Dreźnie minister kultury Bogdan Zdrojewski otworzył muzeum J.I.Kraszewskiego. „To muzeum jest przepiękne, choć nieduże; jest niezwykle ważne, bo symboliczne, ma niepowtarzalny charakter i działa nieprzerwanie od 1960 roku.” Zdrojewski mówił także o funkcji muzeum – zajmującego się nie tylko prezentowaniem dorobku Kraszewskiego, lecz również wspieraniem polsko-niemieckiego dialogu. Od lat w tym miejscu odbywają się bowiem spotkania ludzi kultury, sztuki i nauki z Polski, Niemiec i krajów ościennych.

Zamieszanie wokół muzeum spowodowane było uchwaleniem przez polski Sejm nowej ustawy, wedle której polskie dobra kultury starsze niż 50 lat mogą być wystawiane za granicą jedynie przez 5 lat. Na zapisy te powoływała się część polskich urzędników, chcących zupełnie zamknąć drezdeńskie muzeum. Przeciwno jego likwidacji protestowały zarówno koła polonijne w Niemczech, jak również Polsko-Niemieckie Towarzystwo w Saksonii.

20.01.2013 W Dolnej Saksonii odbyły się wybory do Landtagu. Według wstępnych sondaży, dwie największe partie zyskały podobny wynik. Zwyciężyła jednak CDU otrzymując poparcie 36% głosujących. SPD natomiast według wciąż nieoficjalnych wyników, zdobyło 32,5 procentowe poparcie. Partia Zielonych zdobyła 13,5% głosów. Dość dużą niespodzianką może być relatywnie dobry wynik liberalistów – FDP zdobyło według sondaży aż 10% głosów.

Trwająca niemal do ostatniej chwili kampania wyborcza prowadzona była głównie przez dwóch kandydatów na premiera – urzędującego obecnie Davida McAllistera z CDU (który występował najczęściej z liderem liberalistów z FDP, Stefanem Birknerem) oraz Stephena Weila z SPD.

Dobry, według wstępnych sondaży wynik FDP oznacza utrzymanie koalicji CDU-FDP. W przypadku słabszego wyniku liberalistów, prawdopodobne było utworzenie koalicji przez SPD-Zielonych, gdyż zwycięskie CDU nie miałyby z kim stworzyć koalicji.

20.01.2013 Tygodnik „Der Spiegel” podaje, że niemiecki rząd wciąż ma zamiar finansować budowę elektrowni atomowych w innych krajach. Z listu ministra gospodarki, Philippa Röslera do Parlamentarnej Rady ds. Zrównoważonego Rozwoju, do którego dotarł „Der Spiegel” wynika, że minister dopuszcza możliwość dalszego finansowania programów atomowych w innych krajach w myśl zasady, że „inne kraje mają prawo do podejmowania suwerennych decyzji w sprawie wyboru innych źródeł energii.” Zdaniem tygodnika zapis ten oznaczać ma dalsze stosowanie poręczeń kredytowych na projekty i budowę nowych elektrowni atomowych.

„Spiegel” zauważa pełną niekonsekwencję ministra gospodarki i całego niemieckiego rządu – z jednej strony popiera on bowiem decyzję o wdrożeniu Energiewende, z drugiej wspiera nowe projekty atomowe za granicą.



Biuletyn Niemiecki

- ◆ analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- ◆ dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- ◆ zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- ◆ kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- ◆ udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- ◆ wydawany jest przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)

jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.

www.csm.org.pl

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)

od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.

www.fwpn.org.pl

Redakcja: dr Waldemar Czachur, Paul-Richard Gromnitza

ISSN: 2081-5220

Kontakt: dr Waldemar Czachur
Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa
e-mail: czachur@csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa

© Centrum Stosunków Międzynarodowych,
Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

Wszelkie prawa zastrzeżone